

PIOTR ŻBIKOWSKI (1935–2011)

JULIAN MAŚLANKA*



Dnia 20 stycznia 2011 r. zmarł Piotr Żbikowski, historyk literatury polskiej, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Rzeszowskiego. Urodził się 1 sierpnia 1935 we Włocławku w rodzinie inteligentnej (urzędniczej) jako syn Jana i Anny z Rokitów. Po maturze, uzyskanej w Gimnazjum im. Ziemi Kujawskiej w rodzinnym mieście w 1951 r., studiował filologię polską na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i po studiach został w 1956 r. asystentem w Zakładzie Historii Literatury Polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Po kilku latach, w 1961, powrócił do Włocławka i przez dwa lata pracował w szkolnictwie średnim. W 1963 r. podjął studia doktoranckie w Uniwersytecie Warszawskim, a w 1966 r. przeniósł się do Rzeszowa, gdzie w tamtejszej Wyższej Szkole Pedagogicznej (dziś: Uniwersytet) został starszym asystentem w Zakładzie Literatury Polskiej i w tej uczelni pracował do emerytury, zdobywając w tym czasie kolejne stopnie naukowe do profesora zwyczajnego włącznie. Po zakończeniu pracy dydaktycznej powrócił z żoną Lucyną do rodzinnego Włocławka, gdzie zmarł 20 stycznia 2011.

W roku 1972 uzyskał doktorat w Uniwersytecie Warszawskim na podstawie rozprawy *Poezja okolicznościowa Kajetana Koźmiana (1800–1856)* (promotor prof. Juliusz Nowak-Dłużewski), która stanowiła zapewne podstawę książki, wydanej tym samym roku (1972) przez Ossolineum w serii IBL-owskiej „Studia z Okresu Oświecenia” (jako tom XII), ale pod zupełnie innym tytułem: *Kajetan Koźmian. Poeta i obywatel (1794–1814)*. Nie tylko inny tytuł, lecz również granice chronologiczne obejmują znacznie zmniejszony odcinek czasu, co wytłumaczyć można chyba w ten sposób, że owe studia o Koźmianie miały stanowić „w zamierzeniach autora [...] przyczynek do przyszłej monografii pisarza” (s. 6). Miał to być zatem tom I, liczący zresztą aż ponad 400 stron; tom drugi już się nie ukazał.

* Julian Maślanka – prof. dr hab., em. prof. UJ.

Ograniczona chronologia objęła okres szczególnej aktywności literackiej Koźmiana, zwłaszcza lata 1800–1814, i też klasycyzm warszawski (niebawem formację tę Żbikowski będzie nazywał: klasycyzmem postanisławowskim), ale nie został objęty np. poemat *Ziemiaństwo polskie*, które w całości ukazało się bardzo późno (1839), lecz pierwsza wersja ukończona została w 1812 i wtedy też opublikowany został pierwszy fragment tego dzieła.

Książka Żbikowskiego znacznie wzbogaciła wiedzę o Koźmianie i jego twórczości (zwłaszcza o odach napoleońskich), ale ważniejsze wydaje się co innego: rewizja dotychczasowych sądów, przeważnie negatywnych (co wywodzi się – jak wiadomo – od romantyków) na temat twórczości zarówno Koźmiana (stąd np. polemika z J. S. Bystroniem, autorem książki *Literaci i grafomani z czasów Królestwa Kongresowego, 1815–1831*, Lwów 1938), jak też obrona literatury okresu porozbiorowego: między oświeceniem stanisławowskim a romantyzmem. Owa idea – bardziej przychylnego i obiektywnego spojrzenia na tę literaturę – będzie się odąd pojawiać często w dalszej naukowej twórczości Żbikowskiego; biografia zaś oraz utwory Koźmiana stanowią jeden z głównych tematów w tej twórczości.

Już w 1960 r. Żbikowski opublikował w lubelskiej „Kamieniu” (nr 21) *Gawędę o lubelskim klasyku, czyli o Koźmianie*. A w 10 lat później ogłosił w rzeszowskich „Pracach Humanistycznych” (1970, s. 45–120) rozprawę pt. *Z dziejów kariery literackiej i urzędniczej Kajetana Koźmiana*, a po kilku latach opublikował nakładem wydawnictwa swej uczelni dwie książki. Pierwsza pt. *Kostium antyczny „Mowy Katona Cenzora” Kajetana Koźmiana* (1988) ma charakter ściśle interpretacyjny i dotyczy głównie wymienionego w tytule poematu z roku 1811, drugą zaś z owych książek określić można jako małą monografię, ukazującą życie i twórczość Koźmiana w syntetycznym ujęciu.

Żbikowski starał się docierać do autografów tych utworów, które go interesowały. Plonem takiej kwerendy jest rozprawa, by tak rzec, filologiczna *Cztery redakcje początku Pieśni II „Ziemiaństwa polskiego” Kajetana Koźmiana* w tomie zbiorowym *Od średniowiecza ku współczesności* (Łódź 2000, s. 357–371) tudzież cenna edycja: *„Ziemiaństwo polskie”. Rękopiśmienna wersja poematu w pięciu pieśniach* (Kraków, Collegium Columbinum, 2000), której „tekst odnalazł, opracował, uwagami wstępnymi oraz komentarzem opatrzył” – jak czytamy na karcie tytułowej.

*

Z nazwiskiem prof. Żbikowskiego najbardziej jednak kojarzy się termin przez niego zaproponowany i przyjęty w nauce: klasycyzm postanisławowski – na określenie tendencji w literaturze polskiej mniej więcej w pierwszych trzech dziesięcioleciach porozbiorowych, przy czym Żbikowski przyjmuje przybliżone granice czasowe: 1800–1830. Ta ostatnia data może jednak budzić wątpliwości, gdyż w dziesięcioleciu 1820–1830 mocno wkroczył do naszej literatu-

ry romantyzm (Mickiewicza: *Ballady i romanse, Sonety*, powieści poetyckie; A. Malczewskiego *Maria*, pierwsze utwory Goszczyńskiego i Zaleskiego), ale oczywiście klasycyzm jeszcze nie wygasł. Owe zaś tendencje – to w różnym stopniu kontynuacja norm estetyki i poetyki klasycyzmu z czasów Stanisława Augusta. W różnym stopniu, gdyż niektórzy pisarze przyjmowali w pełni rygor klasycznej poetyki (np. K. Koźmian, L. Osiński, T. Mostowski, A. Feliński, J. Przybylski), inni byli bardziej tolerancyjni (jak F. Morawski, F. Wężyk, R. Korsak, K. Tymowski, A. J. Czartoryski) i akceptowali np. utwory sentymentalne a nawet romantyczne. A w twórczości jeszcze innych, ukształtowanych przez klasycyzm, jak np. J. U. Niemcewicz czy J. P. Woronicz, trafiają się utwory bliższe estetyce i poetyce romantycznej niż klasycznej.

Oczywiście klasycyzm postanisławowski nie mógł być taki sam jak jego poprzednik, choćby dlatego, że w całkiem zmienionej sytuacji politycznej bytu narodowego, w tragicznych warunkach niewoli, musiała dojść do głosu inna tematyka literacka. Zanikają niektóre gatunki literackie, jakie kwitły w czasach oświecenia niepodległej Rzeczypospolitej, np. satyra, poemat heroikomiczny, pamflet, a nawet komedia obyczajowa, czyli – najogólniej mówiąc – gatunki o cechach satyryczno-komicznych.

Ów okres literatury określano różnie w historii literatury, np. obóz klasyków, klasycy warszawscy (choć byli też wileńscy, krakowscy i inni), a najczęściej stosowano określenie „pseudoklasycyzm”, co wskazywało na wtórność tej literatury i miało tym samym nacechowanie pejoratywne. Dlatego określenie Żbikowskiego wydaje się logiczne, co przekonująco uzasadnił aż w trzech książkach o tym okresie literackim. Są to: *Klasycyzm postanisławowski. Próba definicji* (Rzeszów, WSP, 1974); *Klasycyzm postanisławowski. Doktryna estetycznoliteracka* (Warszawa, PWN, 1984 i wyd. 2 poprawione tamże; 1999); *Pod znakiem klasycyzmu. W kręgu świadomości literackiej późnego Oświecenia* (Rzeszów 1989). To drugi i zapewne najważniejszy temat w naukowej twórczości Żbikowskiego.

*

Temat trzeci, któremu poświęcił wiele pracy badawczej dotyczy poetyckiej twórczości Hugona Kołłątaja, co może nawet budzić zdziwienie. Dość przypomnieć, że w podręcznikach historii literatury polskiej (I. Chrzanowskiego, J. Kleinera, J. Krzyżanowskiego, w wydanej przez UW zespołowej *Literaturze polskiej. Od średniowiecza do pozytywizmu* z 1974 r. i paru innych) jest, naturalnie, sporo o Kołłątaju jako działaczu i pisarzu politycznym, twórcy słynnej Kuźnicy Kołłątajowskiej, współtwórcy Konstytucji 3 Maja, reformatorze szkolnictwa i oświaty (zwłaszcza Akademii Krakowskiej), tudzież o wielu jego pismach i dziełach, ale ani słowa o utworach poetyckich, chociaż był też poetą. Wprawdzie niewysokiego lotu, czego był świadom, skoro sam określił tę twórczość jako „prozę w rymach”.

Za życia Kołłątaja jego wiersze nie były drukowane, trafiły do bibliotecznych zbiorów rękopiśmiennych (zwłaszcza do Biblioteki PAU i PAN w Krakowie), a po jego śmierci nieliczne trafiły na łamy prasy, najważniejsze zaś z nich – elegie osobiste i patriotyczne pt. *Smutki*, pisane w latach 1795–1796 w więzieniu ołomunieckim i w twierdzy Josephstadt, opublikował Ignacy Chrzanowski w 1913 r., ale nie wzbudziły one zainteresowania. Nawet Mieczysław Klimowicz w *Oświeceniu* (1972 i wyd. nast.), czyli w części kilkutomowej *Historii literatury polskiej*, wiersze Kołłątaja ocenił negatywnie i tylko w dwu zdaniach: „Podczas pobytu w więzieniu poświęcał Kołłątaj, prawdopodobnie z wewnętrznej potrzeby, sporo czasu pracom poetyckim, jak np. zbiór elegii pt. *Smutki* z lat 1795–1796, produkt miernego talentu, interesujący jedynie ze względu na podejmowane próby stylizacji ludowych. Utworów tych, w większości pozostałych dotąd w rękopisach, nie można zaliczyć do poważniejszych osiągnięć literackich Kołłątaja” (s. 338).

Z tego, co wyżej powiedziano wynikałoby, że nie warto zajmować się wierszami Kołłątaja, a tymczasem prof. Żbikowski napisał na ten temat aż trzy książki. Są to: *Hugo Kołłątaj. Więzień i poeta* (Lublin 1993); *Poezje więzienne Hugona Kołłątaja. Studia i teksty* (Wrocław 1993) oraz *Insurekcja i upadek Rzeczypospolitej w poezjach więziennych Hugona Kołłątaja* (Rzeszów 1994). I chociaż nie można było uniknąć w nich częściowego powtórzenia niektórych faktów czy wątków, to jednak każda z tych książek stanowi samoistną całość, wszystkie zaś razem dają nowe spojrzenie na lekceważone wiersze Kołłątaja. Istotnie, dalekie od poezji wyższego talentu, czego Żbikowski też, oczywiście, nie neguje, ale wydobywa z nich pewne niedostrzegane lub bardzo mało dostrzegane walory ideowe, które zasługują na ukazanie ze względu na wybitną rolę, jaką Kołłątaj odgrywał w dziejach Rzeczypospolitej aż do upadku powstania Kościuszki. Ukazują bowiem ich autora, „więźnia ziemi cudzej”, głęboko i boleśnie przeżywającego tragedię polskiego narodu, bezsilnego wobec największej zbrodni politycznej w dziejach Europy, jaką były rozbiory Polski.

Ów wątek przeżywania przez tamto pokolenie rozbiorów, które paraliżowały, zwłaszcza w pierwszych latach, serca i umysły („Żal trwogą osłupiały... Rozpacz nawet głucha!” – jak czytamy w *Bardzie polskim* A. J. Czartoryskiego) – przewija się też w książce Żbikowskiego pod tytułem zaczynającym się cytatem z wiersza Kołłątaja: „...bólem śmiertelnym ściśnione mam serce...” *Rozpacz oświeconych u źródleł przełomu w poezji polskiej w latach 1793–1805* (Wyd. Leopoldinum, Wrocław 1998, nakładem Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej). Również w serii monografii FNP ukazało się jego dzieło pt. *W pierwszych latach narodowej niewoli. Schyłek polskiego Oświecenia i zwiastuny Romantyzmu* (Wrocław 2007, str. 630), nominowane do nagrody J. Długosza. Wreszcie w 2010 r. Uniwersytet Rzeszowski wydał prof. Żbikowskiego *Horyzonty polskiego Oświecenia. Wykłady z epoki (1740–1830)*. W maszynopisie zaś czeka na wydanie (informacja od żony, dr Lucyny Żbikowskiej) jeszcze jedna książka, ukazująca nastrój i sytuację społeczeństwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów w pierwszych latach po rozbiorach na podstawie relacji prasy krakowskiej, warszawskiej i wileńskiej z lat 1796–1806.